Taco Hemingway, Łańcuch II: Korek feat. Artur R

[Intro: Taco Hemingway & Tomasz Knapik]
Oni są niemili, bo to...
Ja jestem niemiły, bo to...
Ty jesteś niemiła, bo to łańcuch
Potem społeczeństwo jest niemiłe, bo to łańcuch

Łańcuch, część druga: Korek

[Zwrotka: Taco Hemingway]
Dimitri wjechał w korek na moście... podgrzewając ksenofobię
Ona wiedząc, że to podłe syczy: "wracaj do siebie na Moskwę"
I cóż, że środek mostu - nagle wychodzi po prostu
Bowiem z niej wyszło monstrum, Dimitri zostaje w korka środku myśląc sobie:
"Ksenofobia to udręka" Który raz serce mu pęka?
Dla Polaków jest jak bękart, łapie nowego klienta
Modna broda, fryzura i teczka, on wygląda na Krzysia lub Leszka
Sprawdza w apce: hmmm, Grzegorz, a więc różnica doprawdy niewielka
Grzegorz się poci: "sorki, może pan otworzyć okno?"
Dimitri pyta go drwiąco: "taaa?", potem jednak, że "холодно?"
"U was jest ciekawa odzież, powiedz: pewnie jedzie pan do korpo?
Nie pracuje moje okno, sorki... lepiej chyba kostium ściągnąć"
Spocone czoło, jak po kontakcie z maselniczką
Grzegorz wychodzi dając mu jedną gwiazdkę tylko
"To nie jest kostium" - krzyczy - "młotku, nie jestem klaunem w cyrku"
Już się nie dowie tego, że kostium znaczy "garnitur" po ukraińsku

[Outro: Artur Rojek]
Patrz mi w twarz, jest jak kamień
Dla ciebie coś znaczyć nie znaczy nic dla mnie
Czuję wstręt, znów cię ranię
Nienawiść jest ślepa, tak już zostanie